

# Nowak, Jacek

---

## Eucharystia początkiem i programem 'misji'

---

Warszawskie Studia Pastoralne 5, 108-117

---

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Jacek Nowak SAC\*

## **Eucharystia początkiem i programem „misji”**

*Rozpoznawszy Pana, dwaj uczniowie z Emaus «w tej samej godzinie wybrali się» (Łk 24, 33), aby przekazać to, co zobaczyli i usłyszeli. Kiedy naprawdę doświadczyło się Zmartwychwstałego, pożywając Jego Ciało i Krew, nie można zatrzymać tylko dla siebie przeżywaną radości (MnD 24).<sup>1</sup> W ten sposób Jan Paweł II rozpoczyna czwarty rozdział zatytułowany: *Eucharystia początkiem i programem «misji»* Listu Apostolskiego *Mane nobiscum, Domine*.*

Na czym polega zatem doświadczenie spotkania Zmartwychwstałego w Eucharystii? W jaki sposób oddziałuje ono na życie człowieka, które winno być ukierunkowane na drugich w celu dzielenia się przeżyciem spotkania ze Zmartwychwstałym?

### **Kontekst biblijny**

Refleksja Jana Pawła II dotyczy zachowania uczniów w Emaus po rozpoznaniu Gościa, którego spotkali w drodze i zaprosili do wspólnego spożywania wieczerzy. Po rozpoznaniu w Zaproszonym samego Chrystusa zmartwychwstałego Ewangelista Łukasz zanotował zachowanie uczniów: *W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zostali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba (Łk 24, 33–35).*

---

\* Ks. prof. Jacek Nowak SAC – kierownik Katedry Teologii Liturgii UKSW w Warszawie. Konsultor i Sekretarz Komisji ds. Kultu Bozego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Mane nobiscum, Domine*. List Apostolski, Poznań 2004 (dalej skrót: MnD).

Święty Łukasz kilkakrotnie zauważa różne osoby, które po spotkaniu Syna Bożego, szły, aby opowiadać, z kim się zetknęły: pasterze po spotkaniu w Betlejem (2, 17.20); uzdrowiony trędowaty (17, 15nn); lud, który był świadkiem ukrzyżowania (23, 48) i w końcu uczniowie z Emaus (24, 35).<sup>2</sup>

Należy jednak zauważyć, iż bezpośrednie spotkanie z Chrystusem staje się źródłem przepowiadania, ponieważ do pełnej wiary potrzebna jest osobista relacja ze Zmartwychwstałym. Wskazuje na to dyskusja, jaką prowadzili między sobą uczniowie zdążający do Emaus. Próbowali odpowiedzieć sobie na pytanie: kim jest Jezus? Sam fakt dyskusji wskazuje, że ich opinie o Jezusie nie były zgodne (por. Łk 24, 13–18). Także relacje niewiast, które widziały pusty grób, czy stwierdzenia Apostołów nie były dla nich wiarygodne (Łk 24, 22–24).<sup>3</sup> Kim naprawdę jest Zmartwychwstały przekonali się podczas łamania chleba, *wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go* (Łk 24, 31). Uczniowie ci nie znali momentu ustanowienia Eucharystii, ponieważ nie brali udziału w Ostatniej Wieczerzy. Jednak zachowanie Jezusa, który w czasie posiłku spełniał czynność ojca rodziny, a więc rozdawał chleb przed spożywaniem potraw, spowodowało, że poznali Go. „Otwarcie oczu” tych uczniów było związane z wyjaśnieniem mesjańskich tekstów Pisma św. oraz gestami i słowami Jezusa przy łamaniu chleba. Należy jednak podkreślić, iż była to przede wszystkim łaska Boża, dzięki której ich serca pały (w. 32), kiedy Jezus wyjaśniał im Pisma. Potem dopiero poznali Go.<sup>4</sup>

W odniesieniu do liturgii można to rozumieć, iż celebrowanie Mszy św., która w swej strukturze zawiera liturgię Słowa i liturgię Eucharystii, stanowi odniesienie do wydarzenia z Emaus. Rozmowa Chrystusa z uczniami ukazuje liturgię Słowa. Nie można jednak mszalnych czytań biblijnych traktować jako źródła wiedzy, lecz jako spotkanie i celebrowanie Słowa. Uczniowie z Emaus do właściwych poglądów na temat Mesjasza doszli na podstawie tekstów biblijnych.

<sup>2</sup> Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań–Kraków 1999, s. 411.

<sup>3</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań–Warszawa 1974, s. 356–357.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 357–358.

Jednak Kim On jest naprawdę i że jest Zmartwychwstałym, doszli dzięki bezpośredniemu spotkaniu z Nim.<sup>5</sup> Stąd w dzisiejszej liturgii Słowa Chrystus oświeca życie Kościoła i poszczególnych ludzi. Zmartwychwstały Pan jest obecny we współczesnym zgromadzeniu liturgicznym.

Scena idących uczniów skupia w sobie tajemnicę dziejów Kościoła. Chrystus dzisiaj wyjaśnia Pisma, jest liturgiem przy sprawowaniu uczy (por. KL 7). Stąd dzieje Kościoła są związane z Chrystusem. Czas Kościoła jest kontynuacją działalności, męki i zmartwychwstania Chrystusa. Trzeba stwierdzić, że dzieje Kościoła są przedłużeniem i kontynuacją tej drogi oraz zachowania, które rozpoczęli uczniowie z Emaus.<sup>6</sup>

Zatem w całym tym wydarzeniu z Emaus ukazuje się jeden i ten sam Chrystus: w rozmowie i przy wieczerzy. Należałoby powiedzieć, iż zupełnie tak samo, jak podczas Mszy św.: Chrystus uobecnia się w słowie i w Eucharystii (por. KL 7). Zatem Eucharystia, którą przyjmuje człowiek w Komunii św., *otwiera oczy* chrześcijaninowi na to, co usłyszał w liturgii Słowa i czego doświadczył przez uczestnictwo w Najświętszym Sakramencie. Człowiek współczesny celebrując Mszę św. (por. KKK 1140, 1144) i mając przykład uczniów z Emaus (por. Łk 24, 35), może tak jak oni opowiadać światu swoje przeżycia ze spotkania z Chrystusem. Dlatego Jan Paweł II już w Encyklice *Ecclesia de Eucharistia* (nr 31) podkreśla także szerzenie świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa wiernych w Eucharystii, które pozwala *otworzyć oczy* na Pana i później iść, aby o Nim opowiadać słowem i swoim życiem.<sup>7</sup>

### Papieskie wskazania

Jan Paweł II wychodzi od słów św. Pawła: *Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (1 Kor 11, 26). Podkreśla, iż już sam Apostoł dostrzega ścisły zwią-

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 358.

<sup>6</sup> Por. J. Kudasiewicz, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1: *Teologia Ewangelii Synoptycznych*, Lublin 1986, s. 108.

<sup>7</sup> Por. J. Nowak, *Apostolski wymiar Eucharystii*, w: *Refleksja nad encykliką Ecclesia de Eucharistia vivit* (red. S. Cichy), Katowice 2004, s. 36–37.

zek pomiędzy ucztą a głoszeniem. Oznacza to, że każdy kto wchodzi w komunię z Chrystusem staje się zobowiązanym do bycia *misjonarzem wydarzenia, które ten obrzęd uobecnia*. W konsekwencji w liturgii mszalnej staje się końcowy jej nakaz: *Ite, missa est* (MnD 24). Ta liturgiczna formuła *pobudza każdego chrześcijanina do zaangażowania w szerzenie Ewangelii i ożywiania społeczeństwa duchem chrześcijańskim* (MnD 24). Stąd *Eucharystia daje (...) poniekąd «program»*. *Jest ona bowiem pewnym sposobem życia* (MnD 25).

Odwołanie się papieża do 1 Kor 11, 26 w pierwszym rzędzie trzeba by rozpatrywać w aspekcie moralnym. Słowa św. Pawła: *śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie* wskazują, że spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa wprowadza człowieka do uczestnictwa w misterium paschalnym, które polega na zniszczeniu grzechu w sobie. Stąd, jak się wydaje, początkiem misji tkwiącej w celebracji eucharystycznej jest walka z własnym grzechem. Ona staje się poniekąd warunkiem *sine qua non* dla dalszego odpowiadania na nakaz *Ite, missa est*. Dzięki permanentnemu niszczeniu własnych słabości człowiek staje się autentycznym przekazicielem treści wynikających z Eucharystii. W ten sposób także pełne zrozumienie celebracji Eucharystii w *Duchu i prawdzie* (J 4, 24) stanowi autentyczność świadczenia w codzienności o spotkaniu z Chrystusem.

Dalej papież wyjaśnia, że *zasadniczy element tego «programu» zawiera się już w samym znaczeniu wyrazu «eucharystia»: dziękczynienie. W Jezusie, w Jego ofierze, w Jego bezwarunkowym «tak» wobec woli Ojca jest «tak», «dzięki» i «amen» całej ludzkości świata* (MnD 26). Ten program winien być wcielany w codzienność, jak zauważa Jan Paweł II. Stąd wskazuje na miejsca realizacji programu eucharystycznego. Wymienia tu miejsca pracy i życia człowieka, a więc: rodzinę, szkołę, fabrykę. W tych miejscach następuje dawanie świadectwa, że *rzeczywistość ludzkiej egzystencji nie można uzasadnić bez odniesienia do Stwórcy: Stworzenie bowiem bez Stwórcy ginie* (MnD 26).

Powiązanie Eucharystii z miejscem pracy człowieka dostrzegł już Jan Paweł II będąc w Gdańsku, na Zaspie, 12 czerwca 1987 r., kiedy wspominał fenomen strajków stoczniowców z sierpnia 1980 r. mówił wtedy: *Dziwiono się w różnych miejscach, że tak może być. Że*

istnieje więź pomiędzy światem pracy a krzyżem Chrystusa, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii świętej na terenie zakładu pracy. Różni się dziwili. A może nie tylko... może równocześnie odkrywali... Odkrywali zapomniany wymiar całej «kwes-tii społecznej». I w ogóle ludzkiej egzystencji. Praca i Chrystus? Praca i Eucharystia? A jednak tak tutaj było! I słusznie. (...) codzienna ludzka praca wpisuje się w Eucharystię (...). Codziennie, na tyłu miejscach ziemi przed pracą ludzką otwierają się Boskie perspektywy.<sup>8</sup> Stąd praca staje się przedmiotem ofiary, którą człowiek włącza w Mszę św., czyniąc ją ofiarą Chrystusa i swoją. Ten przejaw kapłaństwa powszechnego (por. KK 34) stanowi duchową odpowiedź na wezwanie: *Módlcie się, aby moją i waszą ofiarą przyjął Bóg, Ojciec Wszchemogący.*<sup>9</sup> W tym ujęciu Eucharystia staje się szczytem ludzkiej działalności (por. KL 10), ale także źródłem (por. KL 10), ponieważ mszalne *Ite, missa est* wyraża także nakaz do rzetelnej pracy, która będzie równocześnie odpowiedzią na polecenie Boga *czynicie sobie ziemię poddaną* (Rdz 1, 28). Dzięki takiemu podejściu liturgiczne uczestnictwo w dziele Boga (por. KKK 1069) staje się uczestnictwem w stwórczym dziele tego samego Boga. Stąd posłannictwo wynikające z Eucharystii łączy w sobie porządek zbawczy z porządkiem stwórczym. Dzięki takiemu podejściu i dawaniu świadectwa o tym, człowiek ukazuje swoim życiem, iż uczestniczy w dziele samego Boga rozumiejąc je wieloaspektowo. W ten sposób opowiada – pokazuje innym o spotkaniu z Chrystusem Eucharystycznym na swoim miejscu pracy i w codziennej rzeczywistości.

Jan Paweł II, mówiąc o odnoszeniu rzeczywistości codziennej pracy człowieka do Stwórcy (por. MnD 26), podaje także już w Encyklice *Laborem exercens* wiele biblijnych przykładów odnoszących się do pracy: *tak np. do lekarza, do aptekarza, do rzemieślnika – artysty, do kowala (można by te słowa odnieść do pracy współczesnej hutnika), do garncarza, do rolnika, do uczonego, do żeglarza, do bu-*

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Praca nad pracą. Przemówienie w Gdańsku – Zaspie, 12.06.1987, w: *Do końca ich umiłował*, Libreria Editrice Vaticana 1987, s. 172–173.

<sup>9</sup> Por. J. Nowak, *Kultyczny wymiar pracy*, AK 3(1991), s. 435–441.

downiczego, do muzyka, do pasterza, do rybaka. Znane są piękne słowa poświęcone pracy kobiety. Jezus Chrystus w swych przypowieściach o królestwie Bożym stale odwołuje się do pracy ludzkiej: do pracy pasterza, rolnika, lekarza, siewcy, gospodarza, służącego, ekonoma, rybaka, kupca, robotnika najemnego. Mówi również o różnorodnej pracy kobiet. Apostolstwo przedstawia na podobieństwo pracy fizycznej żniwiarzy czy rybaków.<sup>10</sup> Tak więc *Ite, missa est* odnosi się do każdej grupy zawodowej, do każdego człowieka.

Należy jednak zauważyć, że końcowy nakaz rozsyłający uczestników Mszy św. ma powiązanie z całą celebracją liturgii. Trzeba dostarczyć komunię, jaką tworzy Chrystus z człowiekiem. Wynika to bardzo jasno z wypowiedzi Chrystusa: *prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich czcicieli chce mieć Ojciec. Bóg jest duchem: potrzeba więc, by czciciele jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie* (J 4, 23–24). Chrystus wyraźnie stwierdza, że kult nowotestamentalny musi odzwierciedlać człowieka, jego całe życie, bo *takich to czcicieli chce mieć Ojciec* (J 4, 23). Zatem posłannictwo Kościoła w apostołskim wymiarze swojej liturgii musi kryć w sobie posłannictwo Syna i Ducha Świętego. Ewangelia wg św. Jana bardzo mocno akcentuje fakt posłannictwa: *Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wykonania; dzieła, które czynię świadczą o Mnie, że Ojciec mnie posłał. Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo* (J 5, 36–37). Z tej wypowiedzi Chrystusa jasno wynika zadanie posłannictwa, jakim jest dawanie świadectwa. Otóż kto widzi Syna, widzi Ojca (J 14, 9). Dlatego nie w teofaniach przemawia autentyczny głos Ojca, ale w Synu. Drugim świadectwem są Jego czyny spełnianie w imię Ojca. Ponadto stwierdzenie Jezusa: *Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie* (J 14, 10a) oraz *Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł* (J 14, 10b) wskazują, że wszystko co czyni, stanowi własność i dzieło Ojca.<sup>11</sup> W tym kontekście L. Bouyer podaje zasadę posłannictwa: *Ten, który posyła, jest obecny w tym, którego posyła, do tego stopnia, że dzieło tego, który jest posłany, jest dziełem tego, który posyła. Albo też, żeby to wyrazić lepiej, to sam posy-*

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Laborem exercens*. Encyklika, nr 26.

<sup>11</sup> J. Nowak, *Apostolski wymiar liturgii*, Poznań 1999, s. 65–66.

łający dokonuje tego dzieła w tym, który jest posłany.<sup>12</sup> Tak więc świadectwo dawane przez chrześcijanina jest dziełem samego Chrystusa, który działa przez, z i w człowieku. Stąd można by zaryzykować stwierdzeniem, że doksologia kończąca Modlitwę Eucharystyczną: *Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie* uzyskuje w misji chrześcijanina karmiącego się Eucharystią, jak gdyby odwrotny kierunek: Chrystus działa przez człowieka, z człowiekiem i w człowieku. Chcąc to zrozumieć, trzeba by przyjąć, że człowiek jest *znakiem i narzędziem* (MnD 27) Boga, a więc Chrystus działa *przez człowieka*. Chrystus działa *z człowiekiem*, ponieważ człowiek sam nie byłby w stanie strzec i przekazywać depozytu wiary (Hbr 2, 18; 4, 16; por. 2 Tm 1, 14). Natomiast działanie Chrystusa w człowieku wynika z zapewnienia samego Syna Bożego, który mówił: *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we mnie, a Ja w nim* (J 6, 56). W ten sposób dzieło Boga, w którym uczestniczy człowiek poprzez celebrację liturgiczną, przechodzi dzięki człowiekowi w codzienną ludzką rzeczywistość. W tym kontekście, jak się wydaje, można właśnie rozpatrywać papieskie stwierdzenie: *Kościół stale odnawia w celebracji eucharystycznej swą świadomość, że jest «znakiem i narzędziem» nie tylko wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem, ale także jedności całego rodzaju ludzkiego. (...). Chrześcijanin, który uczestniczy w Eucharystii, uczy się z niej być rzecznikiem komunii, pokoju, solidarności we wszystkich okolicznościach życia* (MnD 27). Wyjaśnieniem tego zapisu mogą posłużyć słowa Jana Pawła II z przemówienia wygłoszonego na Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym we Wrocławiu, 1 czerwca 1997 r.: *W tajemnicy Eucharystii spotykają się ludzie różnych ras, różnych języków, narodów i kultur. Tak, Eucharystia przekracza wszelkie granice. W niej staje się widzialna jedność Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Jakże wyraźnie sprawdzają się słowa św. Augustyna, który nazwał Eucharystię «sakramentem miłosierdzia, znakiem jedności i węzłem miłości. (...). Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii. Tylko ona bowiem może mu objawić*

<sup>12</sup> Za S. Nagy, *Apostolat hierarchiczny*, w: *Powołanie do apostołstwa*, Poznań–Warszawa 1975, s. 224.



*pełnię nieskończonej miłości Boga i odpowiedzieć na jego pragnienie miłości. Tylko ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, wówczas naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość.*<sup>13</sup>

Jan Paweł II, (w MnD 28), odwołując się także do Mk 9, 35: *Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich* ukazuje przykład Jezusa umywającego nogi Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy. Papież zauważa również, że aczkolwiek św. Jan nie podaje relacji z ustanowienia Eucharystii, to jednak poprzez przedstawienie sceny umywania nóg (J 13, 1–20) wskazuje na sens Eucharystii. Wyjaśniając ten sens wspomina także 1 Kor 11, 17–22, 27–34, gdzie św. Paweł tłumaczy godność uczestnictwa w Wieczerzy Pańskiej. Dlatego papież stwierdza, że *nie jest godna celebrowania eucharystyczna, w której brakuje blasku miłości i potwierdzonej konkretnym świadectwem dzielenia się z najbliższymi* (MnD 28). Jan Paweł II wskazuje tu na konkretne przykłady ludzi potrzebujących, jak głodni, chorzy, samotni starcy, bezrobotni, emigranci (MnD 28). Ilustracją tego stwierdzenia mogą być chociażby słowa Jana Pawła II, w których wskazuje na sposób realizacji powyższych stwierdzeń: *Nieraz onieśmiela nas to, że nie możemy «uzdrowić», że nie możemy nic pomóc. Przewyciężajmy to onieśmienie. Ważne jest, żeby przyjść. Żeby być przy człowieku cierpiącym. Może nawet bardziej jeszcze niż uzdrowienia potrzebuje on człowiek, ludzkiego serca, ludzkiej solidarności.*<sup>14</sup>

Przypominają się tu też słowa św. Leona Wielkiego, który mówił: *Miłość bowiem, którą mamy świadczyć równocześnie Bogu i bliźniemu, nigdy nie jest ograniczona takimi przeszkodami, aby nie mogła chcieć dobrze czynić drugim. (...). Dzieła zaś miłosierdzia są tak rozliczne, że pozwalają całemu ludowi chrześcijańskiemu świadczyć*

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do delegacji Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego: Wrocław, 1 czerwca 1997 r.*, w: *Pielgrzymka Apostolska Ojca świętego Jana Pawła II do Polski, Poznań 1997*, s. 38–39.

<sup>14</sup> Jan Paweł II, *Chrystus na posłudze ludzi cierpiących*. Przemówienie w Gdańsku – Bazylika Mariacka, 12 czerwca 1987 r., w: *Do końca ich umiłował*, dz. cyt., s. 161.

uczynki miłości. Toteż nie tylko bogaci, ale nawet średnio zamożni i ubodzy mają możliwość udzielania pomocy potrzebującym.<sup>15</sup>

Wszystkie te przykłady ilustrujące List *Mane nobiscum, Domine* stanowią o wcielaniu programu eucharystycznego w codzienność (MnD 26). Już sama Tajemnica Wcielenia ukazuje, że *Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas* (J 1, 14). Natomiast celebrowanie Eucharystii pozwala na permanentne powtarzanie prośby uczniów z Emaus: *Mane nobiscum, Domine – Zostań z nami, Panie* (Łk 24, 29). Jednak pozostanie Pana nie ogranicza się tylko do sfery celebratywnej, lecz także do działalności w świecie, gdzie obecność Pana opowiadają ludzie swoim życiem. Wtedy ludzie pokazują swoim życiem, że *Słowo staje się Ciałem* poprzez swoją działalność, a dzięki temu zapraszają Chrystusa, aby pozostał wśród nich.

### **Wnioski: wydarzenie z Emaus anamnezą aktualizującą się**

List apostolski *Mane nobiscum, Domine* oparł Jan Paweł II o wydarzenie z Emaus. Dokument ten wydał Papież na rozpoczęcie Roku Eucharystii.

Umieszczenie wydarzenia z Emaus w tekstach biblijnych jest prawdą nie tylko historyczną, lecz zawiera w sobie aspekt ponadczasowy.

Uczniowie rozpoznali Chrystusa podczas łamania chleba, lecz Zmartwychwstały zniknął im z oczu (Łk 24, 31). Wtedy oni wrócili do Jeruzalem i opowiadali co ich spotkało (Łk 24, 35). Współcześni uczniowie Chrystusa rozpoznający Go w Eucharystii są również wezwani do opowiadania swoim życiem o spotkaniu Bożej rzeczywistości. To głoszenie, jak wynika z powyższych refleksji, wyraża się w dwóch nurtach: *ad intra* i *ad extra*. Te dwa kierunki winny się wzajemnie uzupełniać i oddziaływać na siebie. Nie sposób wyobrazić sobie przepowiadania na zewnątrz bez wewnętrznej przemiany. W przeciwnym razie każdy kto pragnąłby być tylko działaczem bez odniesienia do własnego sumienia musiałby podpisać się pod stwierdzeniem Chrystusa: *Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą* (Mt 23, 4).

<sup>15</sup> Leon Wielki, *Kazanie 6 na Wielki Post*, 1–2.

Zatem Jan Paweł II ukazuje integralność osoby ludzkiej w jej apostołowaniu, którego źródło tkwi w Eucharystii. Trzeba więc stwierdzić, że o wydarzeniu z Emaus można dzisiaj mówić śmiało, iż jest anamnezą aktualizującą się również w trzecim tysiącleciu. Spotkanie Zmartwychwstałego w Emaus, jak i współczesne spotkanie Chrystusa Paschalnego w Eucharystii stanowi początek i program *misji* Kościoła i każdego chrześcijanina.